

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2017r.

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący - SSR Marcin Kulikowski

Protokolant - Magdalena Kasperska

w obecności Prokuratora - ----

po rozpoznaniu w dniach: 08.06.2017 r., 10.07.2017 r., 16.08.2017r., 12.10.2017 r., 23.10.2017r. sprawy z oskarżenia Prokuratury Rejonowej w Tarnowskich Górach

przeciwko **R. Z. (1) (Z.)**

s. J. i M., ur. (...) w U.

oskarżonemu o to, że

w okresie od 01 października 2015r. do 31 października 2016r. w T. uporczywie uchylał się od wykonania ciężącego na nim z mocy ustawy i wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach sygn. akt XII RC 129/11 z dnia 23 marca 2011r. obowiązku opieki poprzez niełożenie na utrzymanie małoletnich O. i J. Z., czym naraził ich na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

tj. o przestępstwo z art. czyn z art. 209 § 1 kk

1. oskarżonego R. Z. (1) uznaje za winnego tego, że w okresie od 1 października 2015r do 31 października 2016r w T., uchylał się od określonego wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 23 marca 2011r, sygn. akt XIIRC 129/11 obowiązku alimentacyjnego na rzecz małoletnich dzieci O. Z. i J. Z. w kwotach po 1500 zł miesięcznie ,a łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości przekracza równowartość trzech świadczeń okresowych, przez co naraził obydwój pokrzywdzonych na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. czynu, który wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 209§1a kk i za to na mocy art. 209§1a kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

2. na mocy art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty, a na mocy art. 627 kpk obciąża go pozostałymi kosztami procesu w wysokości 370 (trzysta siedemdziesiąt) złotych.

IIK 199/17 UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. Z. (1) i A. Z. byli małżeństwem od dnia 20.06.1998r. Z tego związku mają dwoje dzieci: O. Z., ur. (...) i J. Z., ur. (...) Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 23 marca 2011r, sygn. akt XIIRC 129/11 małżeństwo zostało rozwiązane. Na podstawie w/w wyroku R. Z. (1) został zobowiązany dołożenia na rzecz małoletnich dzieci alimentów w kwotach po 1500 zł na każde z nich, płatnych do rąk A. Z..

R. Z. (1) w okresie od 1 października 2015r do 31 października 2016r nie płacił zasądzonych alimentów na rzecz dzieci w żadnym zakresie, poza kwotami 20 zł i 18 zł w październiku 2015r. R. Z. (1) jest osoba wykształconą, w sile wieku,

z doświadczeniem zawodowym zdobytym w ramach prowadzonej wcześniej działalności gospodarczej. Pomimo tego zatrudniony był jedynie w okresie od 11.04.2016r do 30.11.2016r w (...) sp. z o.o. w Z., początkowo na 1/2 etatu, później na 1/8 etatu na stanowisku pełnomocnika zarządu. Zarabiał w tego tytułu jedynie ok. 240 zł miesięcznie. Pomimo tego R. Z. nie starał się aktywnie uzyskać zatrudnienia przynoszącego mu większe zarobki, które mogłyby w jakimś zakresie realizować obowiązek alimentacyjny. Formalnie R. Z. pozostawał na utrzymaniu swojej żony D. Z., z którą o początku małżeństwa pozostawał w rozdzielnosci majątkowej. Podczas spotkań z dziećmi R. Z. (1), ze środków uzyskanych od żony i krewnych kupował dla dzieci odzież, obuwie, wręczał im również drogie prezenty, zamiast pieniądze te przekazać matce dzieci na ich bieżące utrzymanie. W rezultacie koszty utrzymania dzieci spadły na ich matkę A. Z.. Była ona z tego powodu zmuszona pracować w zwiększonym zakresie, kosztem własnych potrzeb i zdrowia, nadto korzystając z pomocy swoich rodziców. Dzieci miały problemy zdrowotne, co zwiększało koszty ich utrzymania. Zachowanie R. Z. (1) spowodowało zaległości z tytułu alimentów w wysokości przekraczającej 300 000 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadka A. Z., zaświadczenia komornika (k.3), informacji komornika (k.23-25), kopii paragonów (k.95-96), kopii przekazów pocztowych (k.97-98), kopii świadectwa pracy (k.129).

Oskarżony R. Z. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że widuje się ze swoimi dziećmi, w miarę swoich możliwości daje im do ręki pieniądze, kupuje prezenty. W czasie, kiedy zapadł wyrok zasądający wysokie alimenty oskarżony dobrze zarabiał w ramach prowadzonej działalności. Nadto oskarżony podał, że wyraził zgodę na wysokie alimenty, żeby uniknąć zajęć komorniczych w postępowaniach wobec firmy, w której pełnił funkcję prezesa zarządu. Obecnie oskarżony, ze względu na stan zdrowia nie jest w stanie znaleźć wysoko płatnej pracy. Nie zna języków obcych, co dyskwalifikuje go w oczach potencjalnych pracodawców. Aktualnie pozostaje na utrzymaniu żony, zajmuje się domem. Oskarżony wyjaśnił, że w okresie objętym zarzutem był zatrudniony w firmie (...) na 1/4 etatu i zarabiał kwotę 240 zł miesięcznie. Ze swoją obecną żoną mają rozdzielnosc majątkową. Oskarżony wyjaśnił, że w okresie objętym zarzutem regularnie spędzał czas z dziećmi, również w weekendy. Zapewniał im wówczas wyżywienie i utrzymanie. Zabierał dzieci na zakupy, kupował prezenty. Dzieci otrzymały m.in. drogie telefony, na które złożyli się członkowie rodziny oskarżonego. Nadto oskarżony w tamtym czasie musiał przyjmować drogie lekarstwa, na które wydawał nawet 450 zł miesięcznie. Pieniądze, które oskarżony wręczał dzieciom otrzymywał od żony. Nadto podał, że jego była żona jedynie odgrywa rolę pokrzywdzonej. W rzeczywistości złośliwie składa zawiadomienia o niealimentacji, chcąc wsadzić oskarżonego do więzienia. Była żona wybudowała sobie dom, nadto oskarżony przekazał jej w roku 2014 bądź 2015 swój udział w nieruchomości warty 144 000 zł. Ustnie umówili się na zaliczenie w/w kwoty na poczet zaległych alimentów (k.110-111).

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w którym nie przyznał się on do uporczywego niełożenia na utrzymanie swoich małoletnich dzieci nie zasługują na wiarę. Pozostają w sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawę materiałem dowodowym.

W szczególności matka małoletnich pokrzywdzonych A. Z. zeznała, że oskarżony w okresie objętym zarzutem nie przekazywał jej żadnych pieniędzy na utrzymanie dzieci. W tym czasie utrzymywał kontakty z dziećmi, zabierał je do siebie. Kupował dzieciom absurdalnie drogie prezenty (telefony, ipady), żeby je przekupić. Odmówił natomiast partycypacji w kosztach leczenia ortodontycznego syna. Zdarzało się, że dzieci otrzymywały od czasu do czasu drobne pieniądze w kwotach ok. 50 zł. Z relacji dzieci wynikało, że sytuacja materialna oskarżonego była bardzo dobra. Poruszał się drogimi samochodami, zabierał je do drogich restauracji. Pomimo formalnego zatrudnienia na 1/4 etatu oskarżony bywało, że odwoływał spotkania z dziećmi z powodu wyjazdów na delegacje. Świadek zeznała również, że w okresie objętym zarzutem pracowała jako menager w firmie farmaceutycznej i zarabiała ok. 3700 zł. W pierwszej kolejności musiała jednak pospłacać zadłużenia związane z działalnością gospodarczą oskarżonego. Połowa kwoty ze sprzedaży działki, o której mówił oskarżony wpłynęła bezpośrednio na konto banku. Nadto w trakcie trwania małżeństwa kupili wspólnie działkę pod K., a zakup sfinansowali kredytem we frankach szwajcarskich. Po odejściu oskarżonego w roku 2010 przestał on spłacać wszystkie kredyty, w tym kredyt na działkę. Świadek nie

była w stanie samodzielnie ponieść kosztów kredytu, odsetki narosły do kwoty 400 000 zł, umowa kredytowa została wypowiedziana przez bank. Ostatecznie działka została przy pomocy matki świadka sprzedana, jednak uzyskane pieniądze w całości zostały przeznaczone na spłatę kredytu i kosztów. Świadek zeznała również, że w okresie objętym zarzutem zamieszkiwała wspólnie z dziećmi i swoimi rodzicami w domu należącym do rodziców. Rodzice cały czas pomagali, głównie zajmowali się dziećmi, żeby świadek mogła pracować. Dzieci miały problemy zdrowotne, u córki zdiagnozowano celiakię, co wiązało się z wydatkami związanymi z odpowiednią dietą, syn miał problemy natury okulistycznej, gastrologicznej, wymagające specjalistycznego leczenia. Nadto świadek podała, że zdiagnozowano u niej w lutym 2017r nieoperacyjny nowotwór kręgosłupa, wprawdzie niezłośliwy, jednak zachodzi obawa, że w przyszłości świadek może mieć problemy z poruszaniem się i wykonywaniem pracy (k. 170dw.,k 111-112).

Zeznania w/w świadka odpowiadają prawdzie. Są spójne i konsekwentne. Nadto korelują z innymi zebranymi w sprawie dowodami.

Świadek A. K., siostra oskarżonego zeznała, że nie wie, jakie dochody uzyskiwał oskarżony w okresie objętym zarzutem, natomiast zdarzało się, że wspierała go finansowo. Dzieci oskarżonego otrzymywały od w/w świadka i innych członków rodziny prezenty i pieniądze w trakcie odwiedzin, były to jednak wizyty sporadyczne (k.125).

Zeznania w/w świadka nie wniosły wiele do sprawy. Świadek nie miała wiedzy na temat sytuacji i możliwości finansowych oskarżonego w okresie objętym zarzutem.

Świadek D. Z., żona oskarżonego zeznała, że w okresie objętym zarzutem oskarżony nie zarabiał tyle, ile miał zasądzonych alimentów. Były okresy, kiedy on wcale nie pracował, bo firma w której był zatrudniony upadła, przez pewien czas pracował na podstawie umowy zlecenia. Miał on bardzo duże trudności ze znalezieniem pracy, to świadek ze swoich zarobków utrzymywała wspólne gospodarstwo. Większość rzeczy kupowanych dla dzieci oskarżonego w tamtym okresie pochodziło z jej środków. To świadek dawała oskarżonemu pieniądze, które były przeznaczone dla jego dzieci. Dzieci otrzymywały zarówno prezenty, np. telefony, jak i pieniądze. Oskarżony ze względu na stan zdrowia nie nadaje się do pracy fizycznej. Wiele lat zajmował stanowisko kierownicze prowadząc własną firmę, obecnie nikt go na takie stanowisko nie chce przyjąć. Oskarżony nie ma żadnego samochodu, świadek również nie posiada samochodu, użytkują auto należące do pracodawcy świadka. Zdarzało się, że oskarżony przyjeżdżał po dzieci drogiymi samochodami, jednak były to pojazdy użyczane przez znajomych albo z firmy świadka. Świadek potwierdziła również, że dzieci otrzymywały również prezenty od członków rodziny oskarżonego. Nadto świadek zeznała, że z jej obserwacji, pomimo tego, że oskarżony nie płacił alimentów sytuacja materialna dzieci była bardzo dobra (k.124-125).

W ocenie Sądu zeznania w/w świadka nie zasługują na wiarę w zakresie, w którym świadek podała, iż oskarżony nie miał możliwościłożenia na utrzymanie swoich dzieci. Należy wskazać, że jako osoba najbliższa w/w świadek zainteresowana jest w korzystnym dla oskarżonego rozstrzygnięciu sprawy. Zdaniem Sądu zeznania w/w świadka miały na celu wsparcie prezentowanej przez niego linii obrony.

Dołączona do akt sprawy kopia dokumentacji medycznej potwierdza problemy zdrowotne oskarżonego oraz wydatki ponoszone na zakup leków. Kopie paragonów potwierdzają natomiast fakt dokonania zakupów odzieżowych i obuwniczych w dniach 22.10.2015r, 24.10.2015r, 02.11.2015r, 18.09.2016r, 16.10.2016r.

Z informacji komornika wynika, iż zadłużenie oskarżonego z tytułu alimentów wynosiło na dzień 09.06.2016 roku 310 819, 60 zł (k.3).

W przekonaniu Sądu zebrany w sprawie i wyżej omówiony materiał dowodowy uzasadnia przekonanie, że oskarżony R. Z. (1) w okresie od 1 października 2015r do 31 października 2016r w T., uchylał się od określonego wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 23 marca 2011r, sygn. akt XIIIRC 129/11 obowiązku alimentacyjnego na rzecz małoletnich dzieci O. Z. i J. Z. w kwotach po 1500 zł miesięcznie, a łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości przekracza równowartość trzech świadczeń okresowych, przez co naraził obydwoje pokrzywdzonych na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Zdaniem Sądu nie sposób uznać za wiarygodne twierdzeń oskarżonego, jakoby nierealizowanie obowiązku alimentacyjnego było wynikiem okoliczności od oskarżonego niezależnych. Należy podkreślić, że oskarżony jest osobą wykształconą, posiadającą doświadczenie zawodowe, jest w wieku normalnej, pełnej aktywności zawodowej. Nie sposób uznać, że nie jest w stanie, nawet uwzględniając sytuację na rynku pracy znaleźć zatrudnienia, które przynosiłoby dochody większe niż 200 zł miesięcznie. Oczywiście, być może wiązałyby się to z podjęciem pracy poniżej jego kwalifikacji i ambicji zawodowych. Twierdzenia oskarżonego, jakoby podejmował aktywne starania w celu znalezienia zatrudnienia zdaniem Sądu na wiarę nie zasługują. Wprawdzie oskarżony przedłożył pismo zawierające dane trzech podmiotów, w których miał starać się o pracę na stanowisku dyrektora ds. logistyki oraz przedstawiciela handlowego (k.127-128), jednak należy zwrócić uwagę, że pismo nie wskazuje, kiedy owe rozmowy o pracę miały mieć miejsce, nadto trudno za aktywne poszukiwania pracy uznać trzy rozmowy, podczas gdy zarzucany okres nie alimentacji to ponad rok. W przekonaniu Sądu utrzymywanie przez oskarżonego sytuacji, jaka miała miejsce w okresie objętym zarzutem (brak formalnego zatrudnienia, albo zatrudnienie na ułamku etatu z bardzo niskimi dochodami) była dla niego wygodna i stanowiła de facto pretekst i alibi do tego, żeby nałożonego na oskarżonego przez Sąd obowiązku alimentacyjnego wobec małoletnich dzieci nie realizować, albo realizować go w niewielkim wymiarze. Brak jest jakichkolwiek dowodów na istnienie ustnego porozumienia pomiędzy oskarżonym i jego byłą żoną dot. zaliczenia wartości udziału oskarżonego we wspólnej nieruchomości na poczet alimentów, nie ma również dowodu, że pieniądze z tego tytułu były przez oskarżonego przekazane. Zachowanie oskarżonego miało w związku z tym cechę uporczywości, albowiem zawierało poza faktem nielożenia na utrzymanie dzieci przez okres przeszło roku również negatywne nastawienie psychiczne do tego obowiązku. Wskazują na to: brak realnych starań o większe niż 200 złotych dochody, sporadyczne realizowanie wpłat rzędu 20 zł (k. 97-98), nadto okoliczność, że środki pieniężne przekazywane oskarżonemu przez żonę nie były przekazywane matce uprawnionych, (która przeznaczyłaby je na bieżące, podstawowe potrzeby) lecz bezpośrednio dzieciom w formie drogich prezentów.

Zdaniem Sądu zachowanie oskarżonego naraziło małoletnich pokrzywdzonych na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Nie sposób uznać za wiarygodne i zwalniające od odpowiedzialności twierdzenia oskarżonego, że pomimo tego, że niełożył na utrzymanie dzieci, standard życiowy, jaki zapewniała im matka był wysoki.

Z zeznań A. Z. wynika, że w tamtym okresie zarabiała ok. 3700 zł. O. dzieci miały problemy zdrowotne wymagające specjalistycznego, odpłatnego leczenia. A. Z. borykała się również ze spłatą zaciągniętych przez oskarżonego, albo wspólnie w czasie trwania małżeństwa zobowiązań kredytowych, których spłacania oskarżony po wyprowadzce zaprzestał. Nadto, żeby zarobić na utrzymanie dzieci i spłatę długów musiała więcej pracować, niezbędna była też pomoc jej rodziców, głównie przy opiece nad dziećmi w czasie jej pracy.

Należy przy tym podkreślić, że pojęcie „podstawowe potrzeby życiowe” nie może być utożsamiany jedynie z minimum egzystencji (żywność, odzież, mieszkanie). Oczywiście jest, że im wyższy stopień rozwoju społeczeństwa, przeciętny poziom życia, tym większe są potrzeby uznawane za podstawowe. Należy w związku z tym zaliczyć do nich również potrzeby związane z wykształceniem, wypoczynkiem, dostępem do powszechnych zdobyczy technologicznych i dóbr kultury (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 16.03.2016r, sygn. akt II Aka 7/16).

Co istotne znamieniem typu czynu jest **narazenie** pokrzywdzonego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Ustawa nie wymaga zatem nastąpienia skutku w postaci braku możliwości zaspokojenia tych potrzeb, lecz wystarczająca jest realna możliwość, wysokie prawdopodobieństwo zaistnienia takiego następstwa (por. post. SN z dnia 10.12.2014r, sygn. akt IIIKK 388/14). Zatem okoliczność, iż zamiast zobowiązanego do alimentacji środki na realizację podstawowych potrzeb życiowych uprawnionego są dostarczane przez inne osoby nie wyłącza odpowiedzialności zobowiązanego za występki niealimentacji (por. uchwała SN z dnia 09.06.1976r, sygn. akt VIKZP 13/175).

Odnosząc to do realiów niniejszej sprawy należy podkreślić, że stanu zagrożenia wywołanego niepłaceniem rat alimentacyjnych przez oskarżonego nie niweluje to, że w pewnym zakresie potrzeby pokrzywdzonych zapewniała,

świadcząc ponad własne zobowiązanie, kosztem swoich własnych potrzeb, zwiększonego wysiłku matka uprawnionych oraz inne osoby -żona oskarżonego, jego siostra, matka – nie obciążone tym obowiązkiem.

Okoliczności zdarzenia, zdaniem Sądu wskazują, że oskarżony R. Z. (1) swoim zachowaniem wyczerpał z winy umyślnej stawowe znamiona występku opisanego w art. 209§1a kk.

Z uwagi na fakt, iż w czasie czynu obowiązywała inna treść art. 209 kk, niż w czasie orzekania rozważenia wymagała kwestia, którą regulację należało zastosować.

W okresie objętym zarzutem treść art. 209 kodeksu karnego była następująca:

Art. 209. § 1. Kto upoczywie uchyła się od wykonania ciężącego na nim z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez nielożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to naraża ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. Ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego, organu pomocy społecznej lub organu podejmującego działania wobec dłużnika alimentacyjnego.

§ 3. Jeżeli pokrzywdzonemu przyznano odpowiednie świadczenia rodzinne albo świadczenia pieniężne wypłacane w przypadku bezskuteczności egzekucji alimentów, ściganie odbywa się z urzędu.

W dniu 31 maja 2017r weszła w życie nowelizacja kodeksu karnego, która zmieniła przepis art. 209. Obecnie obowiązujący stan prawny przedstawia się następująco:

Art. 209. § 1. Kto uchyła się od wykonania obowiązku alimentacyjnego określonego co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem albo inną umową, jeżeli łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych albo jeżeli opóźnienie zaległego świadczenia innego niż okresowe wynosi co najmniej 3 miesiące,

podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

§ 1a. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 naraża osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. Ściganie przestępstwa określonego w § 1 lub 1a następuje na wniosek pokrzywdzonego, organu pomocy społecznej lub organu podejmującego działania wobec dłużnika alimentacyjnego.

§ 3. Jeżeli pokrzywdzonemu przyznano odpowiednie świadczenia rodzinne albo świadczenia pieniężne wypłacane w przypadku bezskuteczności egzekucji alimentów, ściganie przestępstwa określonego w § 1 lub 1a odbywa się z urzędu.

§ 4. Nie podlega karze sprawca przestępstwa określonego w § 1, który nie później niż przed upływem 30 dni od dnia pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego uiszczył w całości zaległe alimenty.

§ 5. Sąd odstępuje od wymierzenia kary, jeżeli nie później niż przed upływem 30 dni od dnia pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego sprawca przestępstwa określonego w § 1a uiszczył w całości zaległe alimenty, chyba że wina i społeczna szkodliwość czynu przemawiają przeciwko odstąpieniu od wymierzenia kary.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w przepisie art. 4§1 kk jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna, niż w czasie popełnienia przestępstwa stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy.

W realiach niniejszej sprawy zdaniem Sądu ustawa obowiązująca w czasie popełnienia czynu nie jest względniejsza dla oskarżonego, dlatego Sąd zastosował przepisy aktualnie obowiązujące.

Zagrożenie karą czynu z art. 209§1a kk, jak i „starego” art. 209§1 kk jest takie samo, oskarżony wypełnił wszystkie znamiona zarówno „nowego”, jak i „starego” przepisu.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę fakt wcześniejszej karalności oskarżonego, w tym za przestępstwo z art. 209§1 kk oraz znaczną kwotę zaległości alimentacyjnych.

Zdaniem Sądu wymierzona oskarżonemu kara 3 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia jego winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił, uwzględnia sposób jego działania, motywację, oraz warunki i właściwości osobiste.

Oskarżony był wcześniej trzykrotnie karany za przestępstwo z art. 209§1 kk, na kary grzywny i ograniczenia wolności. Pomimo tego po raz kolejny dopuścił się takiego samego czynu. Prowadzi to do wniosku, że dotychczas stosowane wobec oskarżonego formy represji karnej nie spełniły swojej roli w zakresie prewencji indywidualnej, w szczególności nie zmobilizowały oskarżonego do zmiany jego nagannej postawy i nie zmobilizowały do wykonywania swojego obowiązku wobec małoletnich dzieci.

W tym stanie rzeczy zdaniem Sądu jedynie kara pozbawienia wolności o charakterze bezwzględny może zdyscyplinować oskarżonego, skłonić go do poważnej refleksji nad dotychczasowym postępowaniem i sprawić, że w przyszłości będzie on realizował nałożony na niego obowiązek. Należy również zwrócić uwagę, że oskarżony był karany wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 29.08.2014r, sygn. akt IVK 27/14 zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15.01.2015r, sygn. akt IIAKa 432/14 za przestępstwo z art. 270§2 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat (k.9). Zgodnie z treścią art. 69§1 kk wyłącza to wobec oskarżonego zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Wymierzona oskarżonemu kara spełni również swoją rolę w zakresie społecznego oddziaływania uświadamiając, że osoby, które lekceważą i uchylają się od wykonywania obowiązku alimentacyjnego ponoszą za swoje zachowanie realną odpowiedzialność.